

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przeciwko K. S. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 486,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz pozostawił referendarzowi rozliczenie kosztów przy zastosowaniu zasady stosunkowego ich rozdzielenia (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana K. S., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego w zakresie art. 385<sup>1</sup> k.c. Zdaniem skarżącej zasądzona od niej należność między innymi obejmowała rażąco wygórowaną prowizję w wysokości 60 zł, stanowiącą ponad połowę ogólnych kosztów pożyczki. Na tej zaś płaszczyźnie strona powodowa posługiwała się wzorcem umownym, narzucając pozwanej jako klientce szereg postanowień nieuzgodnionych indywidualnie. Tym samym postępowanie pożyczkodawcy było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz godziło w interesy konsumenta.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie, podnosząc iż pozwana uznała powództwo w zakresie kwoty 486,10 zł.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Wbrew zapatrywaniom apelującej, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Zgłoszony zaś w apelacji zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. nie ma w ogóle racji bytu.

Od razu na wstępie zaznaczyć należy, iż na sposób postrzegania sprawy istotnie rzutowała postawa pozwanej, która w toku sprawy, składając odpowiedź na pozew, uznała powództwo co do kwoty 486,10 zł. Uznanie powództwa jako czynność procesowa ma dość złożony charakter albowiem w swojej treści zawiera ono różne zachowania dłużnika, których całokształt składa się na jego przejaw woli nakierowany na wywołanie określonych skutków prawnych zarówno procesowych jak i materialnych. Z tego też względu powszechnie przyjmuje się, że uznanie powództwa musi być wyraźne i oczywiste (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 12 grudnia 2014 r., I ACa 892/14, opubl. baza prawna LEX Nr 1651980). Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 czerwca 1973 r., II CR 167/73, opubl. OSNC Nr 5/1974 poz. 94 wprost powiedział, że jest to stanowcze i bezwarunkowe oświadczenie woli i wiedzy pozwanego. Wskazanej instytucji procesowej nie można przy tym rozpatrywać w oderwaniu od uregulowań materialnoprawnych dotyczących uznania roszczenia. W doktrynie i orzecznictwie stawia się bowiem wyraźną linię demarkacyjną pomiędzy dwiema postaciami uznania. Uznanie właściwe jest nieuregulowaną odrębnie umową ustalającą co do zasady oraz zakresu istnienia, albo nieistnienia jakiegoś stosunku prawnego. Jej dopuszczalność wynika z zasady swobody umów. Kluczowe znaczenie dla tej postaci uznania ma oświadczenie woli zobowiązanego, w którym potwierdza on istnienie swojego obowiązku i zobowiązuje się (ponownie) do jego realizacji. Uznanie właściwe nie jest więc samoistną podstawą

obowiązku, wynika on nadal z pierwotnego tytułu. Celem uznania jest przede wszystkim ustalenie roszczenia, niekiedy też jego zabezpieczenie. Z kolei uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia (podobnie wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, opub. baza prawna L.). Chodzi więc tutaj głównie o uzewnętrznienie stanu świadomości zobowiązanego stanowiące przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Niezwykle istotne jest przy to, że uznanie powództwa odnosi się zarówno do podstawy prawnej jak i faktycznej zgłoszonego żądania i stanowi dyspozycyjny akt materialny podlegający kontroli sądu, tylko z punktu widzenia powyżej wymienionych przesłanek z art. 213 § 2 k.p.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976, II CR 232/76, opubl. OSNCP Nr 5-6/1977 poz.101; z dnia 14 września 2003 r. III CRN 188/83, opubl. OSNC Nr 4/1984 poz. 60; z dnia 15 listopada 2011 r., II CSK 70/11; z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 671/10 oraz ponadto Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Pod red. A. Zielińskiego i innych – do art. 213; Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. pod red. M. Manowskiej – do art. 213 k.p.c.). Innymi słowy poprzez uznanie powództwa pozwany uznaje nie tylko samo żądanie powoda, ale także przytoczone przez niego okoliczności faktyczne, a kryteria kontroli sądu w takiej sytuacji odnoszą się jedynie do skutków prawnego uznania, a nie do okoliczności faktycznych sprawy. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2010 r., IV CSK 436/09, niepubl. „Zgodnie z art. 213 § 2 k.p.c. sąd jest obecnie związany uznaniem powództwa, chyba że jest ono sprzeczne z prawem, przez co rozumie się sprzeczność z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, albo zmierza do obejścia prawa lub jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli żadna z tych okoliczności nie zachodzi sąd jest obowiązany wydać wyrok zgodny z uznaniem powództwa, bez względu na to, czy uznanie znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy”. Uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. zakłada bowiem stwierdzenie istnienia dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek kreujących jego byt prawny. Obecne brzmienie tego przepisu jest wyrazem dążenia do dostosowania przepisów procesowych do zasady kontradyktoryjności. Opiera się na rezygnacji z dążenia do prawdy materialnej na rzecz prawdy formalnej. Skutkiem uznania powództwa jest więc pominięcie postępowania dowodowego w zakresie okoliczności objętych uznaniem i wydanie wyroku uwzględniającego powództwo, na co ewidentnie godzi się sam pozwany.

W przedmiotowej sprawie mamy zaś do czynienia z modelowym wręcz przypadkiem uznania właściwego. Pozwana nie kwestionowała bowiem faktu zaciągnięcia pożyczki, jak i jej wysokości. Wyrazem tego stała się akceptacja sporej części zgłoszonego pod osąd żądania obejmującego: należność główną powiększoną o umowne oprocentowanie – 403,95 zł, skapitalizowane odsetki umowne na poziomie 15,15 zł, prowizję w wysokości 60 zł oraz koszty dwóch upomnień w łącznej wysokości 7,00 zł. Uznanie tych enumeratywnie wyliczonych i zindywidualizowanych elementów roszczenia nie było sprzeczne z prawem ani nie miało na celu obejście prawa. Nie pozostawało także w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a w szczególności wbrew stanowisku pozwanej nie sposób było przyjąć, iż będzie skutkowało ono jej pokrzywdzeniem. Na tym gruncie nie mogła się przede wszystkim powieść podjęta przez pozwaną następcza próba zdyskwalifikowania jednego z elementów roszczenia poprzez zaliczenie opłaty prowizyjnej do grona niedozwolonych klauzul umownych, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> k.c. Postępowanie wierzyciela czyniło przecież zadość obowiązującym unormowaniom prawnym, jak również było zgodne z wiążącymi obie strony postanowieniami umownymi. Nie można tutaj przeoczyć, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi. Z drugiej jednak strony pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353<sup>1</sup> §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Ogólnie rzecz biorąc firma (...) co do zasady była uprawniona do pobrania prowizji, która ze swej istoty jest po prostu wynagrodzeniem za udzielenie pożyczki. Tego typu instrumentem tak naprawdę posługują się wszyscy pożyczkodawcy, co oznacza że mamy do czynienia z powszechną i rutynową praktyką rynkową. Występujące w tej sferze różnice sprowadzają się jedynie do sposobu i czasowego momentu uiszczenia prowizji. Generalna reguła jest taka, że prowizja jest płatna jest na początku okresu obowiązywania umowy – ze środków własnych konsumenta lub (co jest częstsze) poprzez potrącenie z pożyczanej kwoty kredytu. Z kolei w przypadku tzw. „chwilówek” prowizja regulowana jest dopiero na koniec okresu kredytowania. Wszystkie dane i informacje na temat prowizji zostały zamieszczone w umowie w sposób jasny i czytelny, wobec czego przyjąć należy, iż pozwana wyraziła zgodę na pokrycie tej należności, a ostatecznym

tego potwierdzeniem stało się złożenie na umowie własnoręcznego podpisu. Tym samym nie sposób powiedzieć, aby strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej wygórowaną prowizję, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż jest związany uznaniem powództwa przez pozwaną K. S.. Co prawda uznanie powództwa może być odwołane do chwili uprawomocnienia się orzeczenia, jednakże z tej możliwości skarżąca w ogóle nie skorzystała. W konsekwencji z mocy art. 385 k.p.c. koniecznym było oddalenie apelacji jako bezzasadnej.